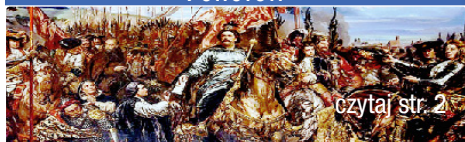


### Felieton



czytaj str. 2

### Kolory życia



czytaj str. 3

### Szkolny Hyde Park



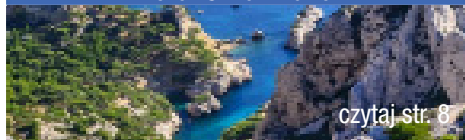
czytaj str. 4

### Filmoteka



czytaj str. 5

### Relaks na Maxa



czytaj str. 6

### Sportowe to i owo



czytaj str. 8

### Skaner Muzyczny



czytaj str. 9

### Animalsy



czytaj str. 9

### IGNACY POLECA



czytaj str. 10

## Radom turystycznie

### Rowerowy Radom i okolice z nutką historii w tle

Hej, jestem Lena, chcę pokazać sposób na zdrowy tryb życia i dobrze spędzony weekend z rodziną. Jesteście gotowi? To zaczynamy! „Rowerowy Radom” to projekt, w którym spróbuję połączyć aktywność fizyczną z pięknym krajobrazem oraz sięgnąć jednocześnie do historii naszego miasta i jego okolic. Tym razem przed nami 30 km aktywności fizycznej i intelektualnej. Pierwszym



celem naszej wycieczki będzie Muzeum Gombrowicza we Wsoli. Jednym z najważniejszych zabytków miejscowości jest pałac Gombrowiczów zaprojektowany w 1914 r. przez łódzkiego architekta fińskiego pochodzenia Augusta Furuhejma. Od 1926 r. był własnością Jerzego Gombrowicza, starszego brata Witolda - powieściopisarza, nowelisty i dramaturga. Witold Gombrowicz przyjeżdżał do Wsoli wielokrotnie, ostatni raz w roku 1939, niedługo przed wybuchem II wojny światowej. Wtedy brat Jerzy poradził mu, aby przyjął propozycję podróży do Argentyny pionierskim rejsem transatlantyku „Chrobry”. We wsolskim pałacu powstawał „Pamiętnik z okresu dojrzewania” – debiut literacki oraz fragmenty słynnej „Ferdynandki”. Ekspozycja stała zatytułowana jest „JA, Gombrowicz”. W muzeum zobaczymy między innymi walizkę, która towarzyszyła Gombrowiczowi przez 30 lat emigracji, maszynę do pisania, pióra czy okulary. W holu pod sufitem wiszą fotele odwrócone do góry nogami. To nawiązanie do słynnego powiedzenia Gombrowicza: „Wszystko da się powiesić do góry nogami, oprócz lustra”. Następnie mijając kilka urokliwych kapliczek, docieramy do Kościoła pod wezwaniem św. Bartłomieja, także we Wsoli. Początki ko-

ścioła sięgają XV wieku. Może się to wydawać nieprawdopodobne np. przez ogromny świecący różaniec z przodu, który odwraca uwagę od bogatej architektury. Wzbudził on wiele kontrowersji w środowisku kon-

serwatorów zabytków. Wsola bardzo wcześnie, bo już w XV wieku, mogła poszczycić się średniowiecznym, drewnianym kościołem. Wspomina o nim nawet Jan Długosz – najbardziej znany i ceniony polski kronikarz. Parafia i kościół

drewniany pod wezwaniem św. Bartłomieja istniały już w 1440 r. W XVI wieku różnowierstwo i przejmowanie wielu kościołów przez zakon tzw. braci mniejszych (arian) nie ominęło także tego kościoła. Kościół opustoszał, a cenne relikwie wywieziono i nie zwrócono. Ciekawostką jest, że zabrał je Adam Kochanowski – bratanek poety Jana Kochanowskiego. Projekt obecnego kościoła – w stylu neoromańskim z czerwonej cegły – został wykonany przez Jarosława Wojciechowskiego, architekta z Warszawy. Piękny i nieoceniony jest wystrój wnętrza kościoła. Ujrzymy w nim barokowy ołtarz, krucyfiks i rzeźby św. Piotra i Pawła, a także tabernakulum w kształcie globu z rzeźbami puttów z XVIII w. W kościele nadal znajdują się organy z 1887 r. Do dziś podziwiać można także obraz patrona, czyli św. Bartłomieja, który pochodzi z drugiej połowy XVIII w. Kolejnym punktem naszej wyprawy jest jeszcze Jedlińsk, ale o tym w następnym numerze, odpocznijcie.

■ Lena Skórnicka 8a



## Gwiazdozbiór

## Pan Rafał Skórnicki, Lady Pank i Gladiator

## Ulubiony kwiat:

Konwalia - kwiat, który jednoznacznie kojarzy się z wiosną. Spacerując po lesie na przełomie kwietnia i maja, możemy się natknąć najpierw na skupiska samych liści, żeby potem dostrzec pięknie usiane białe poletka między drzewami. Patrząc na to



zjawisko, czujemy swego rodzaju spokój ducha i błogość na duszy. Kwiat jest symbolem niewinności i skromności.

## Film, który nigdy mi się nie znudzi:

Na pewno „Szeregowiec Rayan” S. Spielberga, „Gladiator” R. Scotta, a także „Trener” T. Cartera. W filmie, nominowany do Oscara Samuel L. Jackson jako trener koszykówki, prowadzi swoją taktykę, której celem miało być pokazanie „młodym gniewnym” prawdziwego życiowego celu.

## Chciałbym zobaczyć:

Zorzę polarną na Islandii, a trochę bliżej to obserwować wschód słońca w mroźny poranek ze Śnieżki.

## Ulubiona książka:

Nie mam takiej naj..., ale chętnie wracam do „Małego Księcia” Antoine de Saint-Exupéry'ego, która opowiada o dorastaniu do miłości, do prawdziwej przyjaźni i odpowiedzialności za drugiego człowieka. Stawia pytania o hierarchię wartości czy też sens więzi między ludźmi.

## Muzyka, której słucham:

Najbliższe sercu są mi polskie utwory lat 80. i 90. takich zespołów jak: Lady Pank, Manam, Oddział Zamknięty, T. Love. Mimo upływu lat nadal są na topie.

## Wymarzone miejsce:

Największy lodowiec Islandii – Vatajokull. Podobno pejzaż pod jego powierzchnią wygląda jak zupełnie inny świat, wypełniony lodowymi jaskiniami, kanionami i wulkanami.

## Felieton

## Bitwa pod Vending

Na mocy postanowienia Samorządu Szkolnego na górnym holu został włączony automat z przekąskami. Jak nietrudno było się domyślić, wiele mocarstw tej placówki pragnęło zdobyć cenny bastion z napisem „Vending Expert”. Bitwa wybuchła nagle i spadła jak grom z jasnego nieba. O godzinie 10.52 była już nie do zatrzymania. Dziesiątki żołnierzy ruszyły szturmem na przedmiot swojego zainteresowania. Kilku sprytnych przedstawicieli klas siódmych od razu wśliznęło się na parapet, z którego relacjonowali to wydarzenie. Poskutkowało to niczym dwa nagie miecze dostarczone przez krzyżackiego posła pod Grunwald. Reakcja oddziałów uderzeniowych była błyskawiczna. Niegdyś uczniowie-teraz berserkowie natchnieni przez duchy Spartan oblegały broniący się ostatkami sił automat. W pewnym momencie maszyna, niczym Święty Graal upragniony przez wszystkie narody, została zasłonięta ciemnymi sztandarami utworzonymi z bluz i plecaków. Wtedy właśnie rozległ się dźwięk, który dla bastionu mógł zwiastować upragnioną chwilę odpoczynku. Jak anioła głos rozległ się dzwonek zapraszający nieśmiało na lekcje. Mimo że był on praktycznie zagłuszony, poskutkowało natychmiastowo. Wojska oblegające redutę zostały zmuszone do opuszczenia pola bitwy. Zawieszenie broni trwało 45 minut. Wtedy, na długiej przerwie, rycerze zaplanowali kontraatak. Gdy setki gardeł już odśpiewywały wojenne pieśni,

nastąpiło coś nieprzewidywalnego. Grupa nauczycieli niczym Jan III Sobieski pod Wiedniem ruszyła z odsieczą automatowi. Armie rozstały się, a pod groźbą punktów minusowych powróciły do swoich twierdz, gdy wódz pedagogów odłączył maszynę od prądu. Czy wszystkie poświęcenia były tego warte? Czy nie lepiej było ustawić się w ko-



lejkę, oczekując na swoją dolę ze szkolnego rogu obfitości? Mimo że ostatnie niedobitki próbowały jeszcze szturmować redutę, wojna już nie rozgorzała do takiego stopnia jak w ów pamiętny piątek. Maszyna stoi sobie spokojnie i łypie swymi świetlnymi oczyma na potencjalnych zgłodniałych klientów. Cóż, duch walki przeniósł się chyba na inne obszary szkolne. O! Gdybyż tak zaciekle uczniowie walczyli na sprawdzianach, kartkówkach, olimpiadach i konkursach przedmiotowych, zdobywaliby wtedy zaszczytne pierwsze miejsca i wieńce laurowe, zyskując sławę wieczną i chwałę przez pokolenia. Tylko tego lenia żal...

■ Julian Drotkiewicz 8a

## Człowiek, którego podziwiam

Podróżnik Aleksander Doba, który miał „Jeśli masz odwagę marzyć, to znajdziesz odwagę, by to zrealizować” jako pierwszy człowiek w historii samotnie przepłynął kajakiem Oceanu Atlantycki z kontynentu na kontynent (z Afryki do Ameryki Południowej), wyłącznie dzięki sile mięśni.

## Pierwsza randka

Była tak dawno temu, że niestety nie pamiętam.

## Ulubione danie

Zupa dyniowa oraz placek po węgiersku.

## Pierwsza iza

Nie pamiętam... ale pewnie uroniona w najmłodszych latach w wyniku nieostrożności: skaleczenia, oparzenia itp.,

## Niezapomniany sukces

Mam nadzieję, że jeszcze przede mną. Jednak moim sukcesem jest każdy, nawet najmniejszy, osiągnięty cel.

■ Lucja Morgaś 8a

## Okiem żyrafy

Korytarze i sale lekcyjne zostały opanowane przez miłych, uśmiechniętych Mikołajków, elfy i śnieżynki. To kolejna akcja Samorządu Uczniowskiego, w którą włączyli się zarówno młodsi jak i starsi uczniowie oraz nauczyciele. Każdy chciał wygrać w konkursie na najbardziej mikołajkową klasę. ■





## Kolory życia - Pani od biologii

**„Wędrowki tatrzańskimi szlakami wyzwalały mnóstwo energii”- wywiad z emerytowaną nauczycielką biologii panią Joanną Pawełek**

**Od kiedy i jak długo pracowała Pani w PSP nr 34?**

W Publicznej Szkole Podstawowej nr 34 pracowałam od września 1977 roku. Było to prawie 40 lat.

**Co sprawiło, że rozpoczęła Pani pracę właśnie w PSP nr 34?**

Byłam „świeżo upieczonym” magistrem biologii. Złożyłam podanie w Wydziale Oświaty i zostałam przyjęta na zastępstwo do SP nr 14. Pracowałam tam dwa tygodnie, gdy do

tarła do mnie wiadomość, że z PSP 34 odchodzi nauczyciel biologii. Poszłam tylko zapytać o najbliższą perspektywę zatrudnienia. Po rozmowie zostałam przyjęta.



**Jak wspomina Pani lata pracy? Jak wyglądała nasza szkoła? Co zapadło szczególnie w Pani pamięci?**

Lata pracy wspominam bardzo dobrze. Dostałam dobrze wyposażoną pracownię biologiczną. Wokół szkoły było dużo zieleni. Za szkołą rozpościerał się sad, w którym wiosną kwitły jabłonie, brzoskwinie, morele. Za ogrodzeniem płynęła rzeka. Dla biologa i jego uczniów to było idealne miejsce na zajęcia terenowe. Byłam szczęśliwa.

**Jak bardzo, Pani zdaniem, zmieniła się szkoła?**

Budynek i jego otoczenie zmieniły się bardzo korzystnie. Są pięknie wyremontowane pracownie, wyposażone w nowoczesne pomoce audiowizualne, nowa sala gimnastyczna, nowe boisko, patio. To nowoczesna szkoła XXI wieku. Zmieniło się też nauczanie. Ważne są zdobyte przez ucznia umiejętności, które ułatwiają mu dalsze funkcjonowanie.

**Czy była Pani wychowawcą klasy? Co sprawiło Pani największą radość? Z jakimi trudnościami musiała się Pani zmierzyć?**

Wychowawcą klasy byłam zawsze. Raz zdarzyło się, że prowadziłam dwie klasy: czwartą i ósmą jednocześnie. Wychowawstwo to dużo obowiązków i dodatkowej pracy, ale też przyjemności i radości. Nigdy nie zapomnę naszych wspólnych wycieczek, zielonych szkół. Bardzo lubię Tatry. Staralam się pokazać je każdej prowadzonej

przeze mnie klasie. Wędrowki tatrzańskimi szlakami, zwiedzanie jaskiń, wjazd kolejką linową na Kasprowy Wierch zawsze wyzwalały dużo pozytywnych emocji.

**Czy jest uczeń, którego pamięta Pani do dziś?**

Pamiętam wielu uczniów. Moje niektóre uczennice aktualnie pracują w naszej szkole. Miło też wspominać laureatów konkursów przyrodniczych.

**Miała Pani inne plany i marzenia zawodowe?**

Nauczyciel to nasz zawód rodzinny, Pewnie mam go w genach. **Jakie miała Pani osiągnięcia, nagrody?**

Moi uczniowie byli laureatami Wojewódzkich Konkursów Przyrodniczych. Mam medal Komisji Edukacji Narodowej, medal za wieloletnią pracę, nagrodę Prezydenta Miasta Radomia, kilka

nagród Dyrektora Szkoły.

**Jakie są Pani wspomnienia z czasu, kiedy Pani była uczennicą?**

Szkoła podstawowa to cudowne, beztrojskie lata. Zimą, po lekcjach, na tornistrze, zjeżdżaliśmy z pobliskiej góry. Pamiętam, że w ramach pomocy koleżeńskiej udzielałam korepetycji z...matematyki mojej, zagrożonej powtarzaniem klasy, koleżance. Poprawiła ocenę na czwórkę i to był nasz pierwszy wspólny sukces. Muszę się przyznać, że byłam dość pilną uczennicą zaangażowaną w życie szkoły. Należałam też do harcerstwa.

**Jak spędza Pani obecnie swój wolny czas?**

W moim ogrodzie hoduję ekologiczne warzywa i zioła. Jest w nim wszystko od marchewki po szpinak. Dzięki temu moja dieta jest bogata w warzywa i owoce. Eksperymentuję też w kuchni. Bardzo to lubię. Biorę też udział w programie „Czyste powietrze” i przeprowadzam termomodernizację mojego domu. Dużo podróżuję. Ostatnio podziwiałam wschodnią Polskę, przelatując nad nią helikopterem. To była przygoda życia, tym piękniejsza, że towarzyszył mi mój ukochany wnuczek. W chwilach wolnych przeglądam facebooka. Bardzo interesuje mnie to, co dzieje się w naszej szkole. A muszę przyznać, że dzieje się... wszystko jak zwykle z klasą. Bardzo lubię ten mój wolny czas na emeryturze.

■ Marcin Galek 8a

## Okiem żyrafy

**Koncert Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego**

Społeczność naszej szkoły uczestniczyła w koncercie Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego, który odbył się w ramach obchodów 104. Rocznicy Odzyskania Niepodległości przez Polskę. Został zorganizowany dzięki pomocy naszego absolwenta, pana Pawła Dychta, który obecnie pełni funkcję Zastępcy Dyrektora Departamentu Edukacji, Kultury i Dziedzictwa. Był okazją do podsumowania oraz wręczenia nagród zwycięzcom konkursów historycznych, w których uczestniczyli nasi uczniowie. ■



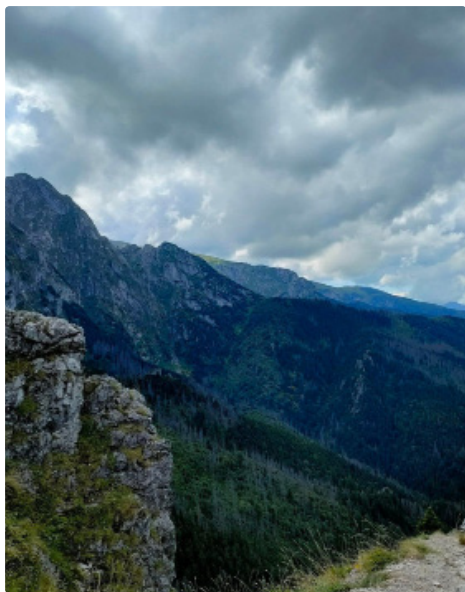


## Szkolny Hyde Park

**Speakers' Corner, położony w pobliżu Marble Arch to tradycyjne miejsce przemówień i debat odbywających się zwłaszcza w niedzielne poranki w Hyde Parku**

Każdego dnia tylko narasta we mnie frustracja spowodowana ludzkimi poglądami odnośnie przyrody. Matka natura...tak bardzo ją kochamy. A może tylko nam tak się wydaje? Czy naprawdę kochamy, pielęgnujemy i dbamy o przyrodę? Jeżeli głębiej się temu przyjrzymy, jeśli każdy nasz dzień

dokładnie przeanalizujemy pod tym względem...jaka będzie odpowiedź? Na pewno niektórzy odrzekną: tak, ale niestety myślę, że dla większości nie będzie to takie oczywiste. Zaczniemy od tego, że społeczeństwo przede wszystkim stawia na siebie, na ludzi, zamiast na całe nasze otoczenie. Nie twierdzę, że to złe podejście, przecież powinniśmy troszczyć się o nas samych, ale do czego prowadzi taka postawa? To podejście kierowało



ludzkością od wieków. Ciągłe rozwijaliśmy naszą cudowną cywilizację, od wynalezienia rolnictwa, aż do najnowszych odkryć, tworzyliśmy sztukę, ułatwialiśmy sobie życie, przejęliśmy właściwie cały świat, ale teraz to wszystko obraca się przeciwko nam. Badania i raporty naukowców wskazują, że Ziemia zmienia się w zatrważającym tempie. Zmienia się na gorsze i trzeba temu zaradzić. Jednym z najgorszych zachowań społeczeństwa jest emisja gazów cieplarnianych, w szczególności węgla. Ten surowiec jest wykorzystywany przez nas ciągle, przede wszystkim do produkcji energii, jednak ciągłe spalanie tego pierwiastka przyniesie nowe warunki klimatyczne i pogodowe, globalne ocieplenie, zmianę poziomu morza, co nawet prowadziłoby do zalania chociażby Gdańsk. Straszne jest też wylesianie, ludzkość potrzebuje coraz to nowszych zasobów drewna, jednak niezrównoważona wycinka lasów, powoduje pogarszanie się klimatu, a także - co najważniejsze, masowe wyginięcie tysięcy gatunków zwierząt i roślin, które tracą swoje środowisko. Okropne jest niszczenie bioróżnorodności, termin ten oznacza naturalne zróżnicowanie gatunków żyjących

na danym obszarze. Problem w tym, że przez konsumpcjonizm niszczymy ją. Wielkie obszary dzikich przestrzeni zamieniamy w monokultury, które przynoszą zyski korporacjom, jednak nie naturze. Ten problem można zauważyć w lasach tropikalnych, gdzie na miejsce niesamowicie zróżnicowa-

nnych rodzajów drzew, sadi się kilometry kwadratowe chociażby palm oleistych. Tak więc, dlaczego większość obywateli tego świata, dalej nie przejmuje się losami natury? Nie bez przyczyny mawia się, że jest ona naszą matką. Każdy człowiek, kiedy przyjdzie na to czas, ma obowiązek zając się swoimi rodzicami, odplacić im się za to, że wychowywali nas w naszych najwcześniejszych latach.

Dlaczego więc krzywdzimy naszą drugą matkę, Naturę? Ona przez tyle lat cierpiała, pomagała nam, czerpiemy garściami z jej dobrodziejstw! Dlaczego wciąż jej nie doceniamy?! Czy skrzywdziliby Państwo własną matkę?! Ja nigdy bym tego nie zrobił! Nie mógłbym sobie tego wybaczyć, bo kocham ją. Dlaczego więc, nie przykładamy wszelkich starań do tego, aby zapewnić następnym pokoleniom możliwość oglądania naszego najwspanialszego świata? Dlaczego mają nie oglądać pięknych zwierząt? Dlaczego mają nie oglądać kwiatów? Dlaczego mają nie oglądać lasów? Badania wskazują, że w 2050 roku zmiany będą nieodwracalne, a niszczenie naszej rodzielki będzie postępowało, a naszej najcudowniejszej cywilizacji będzie żyło się coraz trudniej, aż legnie w gruzach. Nadal Państwa nie przekonałem? Pewnie mogą Państwo sądzić, że kłopoty Arkytyki czy Puszczy Amazońskiej Państwa nie dotyczą, są Państwu obce. Nie możemy tak sądzić. Musimy szanować, kochać i dbać o naszą matkę - Naturę w podzięce za jej trudy. Stoję teraz przed Państwem, mam chęci i wierzę, że jeżeli każdy z nas znajdzie w sobie siłę i chęci, jesteśmy zdolni do wielkich rzeczy. Dziękuję za uwagę.

■ Julian Drotkiewicz 8a

## Okiem żyrafy

**Mali patrioci**

Dzieci z oddziału przedszkolnego 0A uroczyście obchodziły 104 Rocznicę Odzyskania Niepodległości. Po wspólnym odśpie-



waniu Hymnu Państwowego przedstawili montaż słowno - muzyczny. Publiczność była pod wrażeniem zaprezentowanych pieśni patriotycznych oraz wierszy o naszej Ojczyźnie. Barwne stroje uatrakcyjniły cały występ. W repertuarze były także dwa tańce: krakowiak i taniec z biało - czerwonymi szarfami. Mali artyści pokazali swoją postawę patriotyczną. Występ ten był inspiracją do radosnego i kreatywnego obchodzenia jednego z najważniejszych świąt narodowych. Program był przygotowany pod kierunkiem wychowawczyni pani Ewy Bajor oraz nauczyciela rytmiki pana Mateusza Piotrowskiego. ■

**Uczniowie klas 8d, 8e odwiedzili Zamek Królewski w Warszawie**





## Filmoteka

### „No Way Home” - recenzja filmu „Spider-men. Bez drogi do domu”



Premiera ostatniego z serii filmów o superbohaterach produkcji Marvela odbyła się w grudniu 2021 roku i jest trzecim filmem, w którym rolę tytułową zagrał Tom Holland, a reżyserował, również po raz trzeci - Jon Watts. „Spider-men. Bez drogi do domu”, bo o tym filmie mowa, jest kontynuacją losów superbohatera. Fabuła filmu skupia się wokół wyjawienia tożsamości Spider-mana. Staje się jasne, że jest nim Peter Parker, zwykły amerykański nastolatek. Ta wiadomość powoduje, że w wyniku nieporozumień cała społeczność jest oburzona i młody chłopak nie może prowadzić normalnego życia. Jest oskarżany o czyny, których nie popełnił. Jedynym wyjściem wydaje mu się zwrócenie się o pomoc do Doktora Strange'a i wymazanie swojej tożsamości z pamięci wszystkich ludzi. Czardziej rzuca zaklęcie, ale przez jego ciągle modyfikacje nie przynosi ono zamierzonego celu. I tu zaczynają się komplikacje... Żeby poznać dalsze losy Petera trzeba film koniecznie obejrzeć. Film trzyma w na-

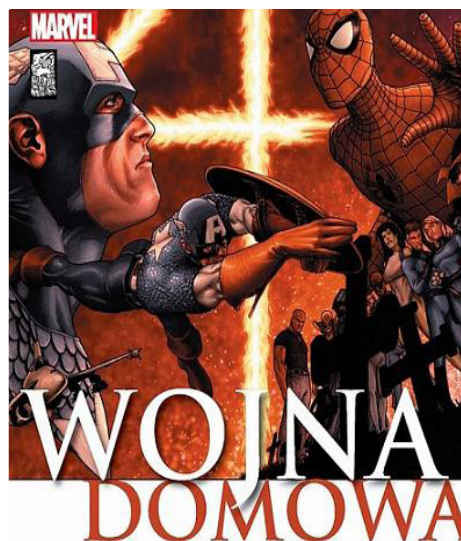
pięciu, jest pełen zwrotów akcji i wywołuje wiele emocji. Spełnia się również marzenie fanów serii, ponieważ pojawia się w nim trzech aktorów odtwarzających rolę Spider-mana w różnych uniwersach, czyli z różnych serii. Ale to nie wszystko, bo z powodu zaklęcia pojawiają się też postacie występujące w innych światach, które znamy z poprzednich części. Choć jest to film przeznaczony dla młodzieży (również starszej młodzieży) i ma wiele emocjonujących, zabawnych, ale też smutnych i trudnych momentów, zapewne spodoba się każdej publiczności. Można całkowicie poddać się atmosferze filmu i „wciągnąć się” w oglądanie serii Marvela. Mnie szczególnie utkwiły w pamięci ujęcia Nowego Jorku, gdzie dzieje się akcja filmu. Byłam pod wrażeniem grafiki i sposobu kadrowania. Polecam śledzenie losów Petera Parkera, którego przygody zapewne doczekają się filmowej kontynuacji, ale zachęcam też do obejrzenia poprzednich części.

■ *Łucja Mastalerz 6a*

## Na Komiksariacie

### Poznajcie jedno z największych wydarzeń uniwersum Marvela, czytając „Wojnę Domową”

„Wojna Domowa” to pełen akcji i przygód, wspaniały crossover ze świata superbohaterów Marvela, mający przedstawić nam potężną i emocjonującą walkę pomiędzy dwoma drużynami superbohaterów. Mnie osobiście, jako fana uniwersum, zaintrygował. Jednakże jestem pewien, że może zainteresować każdego, kto chce zaznać trochę emocji lub po prostu jest naprawdę wielkim fanem komiksów i potrafi docenić kunszt autorski i rysowniczy. Niesamowity scenariusz Marka Millara dopełniony cudownymi rysunkami Steva McNivena tworzy coś, czego uważny czytelnik nigdy nie zapomni. „Wojna Domowa”, dzieło pracy tych dwóch autorów, jest jednym z najlepszych komiksów, jakie czytałem. Historia inna, niż dotychczas świat Marvela nam przedstawiał, a zarazem pociągająca, może nawet bardziej niż one, jest dość ciekawym aspektem komiksowego uniwersum. Pomimo tego, jak wiele przeróżnych postaci znajduje się w komiksie, jaka różnorodność tam występuje, każdy może się tam odnaleźć. Jestem pewien, że większość z nas



kojarzy kapitana Amerykę czy Iron Mana, głównych bohaterów komiksu, a ci, którzy są bardziej zagłębieni w te komiksy, będą mogli ucieszyć się z ujżenia mniej znanych postaci, ale posiadających równie bogatą osobowość i historię. Tak czy siak, nawet bez znajomości postaci można się dobrze bawić podczas czytania komiksu, gdyż wprost nie da się od niego oderwać. Serdecznie polecam przeczytanie komiksu, jest on naprawdę świetny. Uwierzcie mi, że warto. Zobaczycie, że nie pożałujecie i zyskacie tylko dobre przeżycia. Jeżeli Was zaintryguje, to możecie się również zagłębić w resztę marlowego świata, jest on naprawdę wspaniały. Jeżeli zastanawiacie się, gdzie możecie taki komiks nabyć, przy okazji może znajdując coś, co zaintryguje niektórych jeszcze bardziej, dzięki czemu przez komiksy znajdziecie ciekawy sposób na spędzanie czasu, to zapraszam do sklepu „Komiksariat” w Radomiu. Bywam tam często!

■ *Franciszek Karkosa 8a*

MILLAR | MCNIVEN | VINES | HOLLOWELL



## Fle(sz)kolny

## Turniej szachowy

130 osób uczestniczyło w Uczniowskim Turnieju Szachowym Radom 2022. Turniej odbył się w Publicznej Szkole Podstawowej nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi im. św. Kazimierza Jagiellończyka w Radomiu. Do udziału w nim zaproszeni zostali uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Organizatorami imprezy byli: Uczniowski Klub Sportowy „Roszada”, parafia pw. św. Stefana w Radomiu i PSP nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi. Naszą szkołę reprezentowali: Łucja Grzyb z klasy 7b, Pa-



wel Kwiecień oraz Franek Mrowiec - Żmudziński z klasy 4a, Mateusz Neska z klasy 5b, Bartłomiej Fido z klasy 8a. Mateusz Neska zdobył I miejsce w swojej kategorii wiekowej. Wszystkim uczestnikom turnieju serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów! ■

## "Bajkolandia"

Biblioteka Szkolna zamieniła się w „Bajkolandię” - magiczną krainę bajkowych postaci. Zaproszeni uczniowie przybyli



w pięknych, kolorowych strojach. Na koniec odbyła się taneczna prezentacja dziecięcych bajkowych przebrań. Wystrój biblioteki stanowiły wystawki różnorodnych prac plastycznych. W „Bajkolandii” było kolorowo, wesoło i magicznie. Dziękujemy serdecznie gościom za przybycie, rodzicom za przygotowanie dzieciom strojów, Panu Marcinowi Wilkowi za wspaniałą oprawę muzyczną, która wzbogaciła i podkreśliła wyjątkowość tej uroczystości. Organizatorkami spotkania były panie Aneta Adamus i Inga Heńk - Curyło. ■

## Dzień Misia

Swoje święto obchodziła najmilsza zabawka, przytulanka i najlepszy przyjaciel dzieci – Pluszowy Miś. Uczniowie dowiedzieli się, jaka jest historia pluszowego misia, dlaczego zdobywa on sympatię kolejnych pokoleń i jak należy dbać o pluszaki. Dzieciom zostały przedstawione ciekawostki dotyczące życia prawdziwych niedźwiadków. Podczas zabaw ruchowych naśladowały ich zachowanie. Były także pokazy przyniesionych pluszaków. Dużą radość sprawiły uczniom zajęcia plastyczne. Kolorowały obrazki z misiami oraz rysowały portret swojego miśka. Każdy z uczestników mógł zrobić sobie zdjęcie w balonowej i pa-



pierowej misiowej fotobudce. Miła atmosfera obchodów Święta Pluszowego Misia i radość towarzysząca tworzeniu prac na długo pozostaną w pamięci dzieci. ■

## Gabriel gra

## Overwatch2, czyli co nowego w drugiej odsłonie

Jakiś czas temu wyszedł „Overwatch 2”. Jest to wytwór studia Blizzard i kontynuacja gry typu FPS. „Overwatch” został osadzony

w niedalekiej przyszłości po kryzysie, w którym zbuntowana sztuczna inteligencja chciała zniszczyć rasę ludzką. Aby zakończyć konflikt, Organizacja Narodów Zjednoczonych stworzyła grupę Overwatch, która łączyła najzdolniejszych ludzi z całego świata. Gdy wojna się skończyła, grupa została przekształcona w organizację pokojową, jednak po wielu przestępstwach na całym świecie, korupcji i działalności nie-



zgodnej z prawami człowieka, wpływy organizacji zaczęły słabnąć. Po tajemniczym uznaniem za wypadek wybuchu w głównej siedzibie grupa została rozwiązana. W grze mamy podział na drużyny, klasy i bohaterów. Gra oferuje wybór spośród 35 bohaterów. Każda postać ma przypisane umiejętności, które wykorzystywane są w walce. Przed grą wybieramy spośród 3 klas postaci. Tank ma za zadanie przejąć na siebie jak największą ilość zadanych obrażeń. Większość posiada tarcze oraz każdy z nich ma dużą ilość

punktów. DPS to postać nacierająca, która zadaje jak najwięcej obrażeń przeciwnikom. Support wspomaga drużynę. Dzięki niej pozostali gracze mogą uzyskiwać częściowe leczenie. Choć mamy do czynienia z drugą odsłoną tej gry w nowym wydaniu, to moim zdaniem tak naprawdę niewiele się zmieniło. Blizzard uaktualnił postacie oraz mapy rozgrywek. Czy „Overwatch 2” jest godną kontynuacją pierwszej części? Według mnie niestety nie. Przynajmniej na razie. Blizzard musi jeszcze trochę nad nią popracować. Plussem tej gry jest to, że jest zupełnie darmowa, więc wypróbowanie jej nic nie kosztuje. Mimo niewielu zmian zachęcam graczy do zagłębienia się w świat tego tytułu.

■ Gabriel Pietras 6d

## Rozmowy (nie)kontrolowane

### Rozmowa z wolontariuszką Szkolnego Klubu Młodzieżowego Wolontariatu Łucją Morgaś z klasy 8a

#### Co nakłoniło Cię do wstąpienia do wolontariatu szkolnego?

Bardzo lubię pomagać innym osobom, sprawia mi to radość. Gdy chodziłam do świetlicy, widziałam, jak inni wolontariusze przychodzą do naszej opiekunki pani Joanny Kaliszewskiej. Chciałam spróbować, czy ja też dam radę.

#### Ile już lat funkcjonujesz w wolontariacie?

Do klubu dołączyłam w piątej klasie, a więc już prawie cztery lata pomagam w wolontariacie.

#### Co najbardziej lubisz w funkcji wolontariusza?

Bardzo lubię po skończonej pracy w wolontariacie widzieć uśmiech na twarzy ludzi. Sprawia mi to wielką radość. Poza tym lubię integrować się z innymi, a w wolontariacie mam dużo znajomych, z którymi mogę spędzić najlepsze chwile mojego życia.

#### Lepiej pracuje Ci się z osobami starszymi czy z dziećmi?

Lubię pracować ze wszystkimi osobami. Wydaje mi się, że praca z dziećmi jest trochę ciekawsza i to właśnie z nimi wolę pracować.

#### Jakie formy wolontariatu systematycznego wykonujesz?

Zazwyczaj zostaję po lekcjach w świetlicy i pomagam dzieciom w odrabianiu lekcji. Gdy organizowane są akcje pieniężne, to chodzę po szkole z puszką i zbieram datki. Mogę również chodzić do przedszkola obok szkoły i pomagać tamtejszym maluchom.

#### Jak dowiedziałas się o wolontariacie szkolnym?

W świetlicy szkolnej starsze wolontariuszki, których nie ma już w naszej szkole, pomagały mi i innym dzieciom. Zawsze mi się to podobało. Gdy usłyszałam, że moje koleżanki zapisały się do klubu, to sama poszłam wypełnić dokumenty, aby dostać się do wolontariatu.

#### Warto poświęcić czas na pomoc innym. Jakie są korzyści a jakie straty?

Jeśli się pomaga, to później tobie pomagają. Niektórzy mogą powiedzieć, że to strata czasu, ale ja lubię to robić i sprawia mi to przyjemność.

#### Kogo chciałabyś zachęcić do pracy w wolontariacie?

Myślę, że każdy powinien tego spróbować. Pomoc jest bardzo ważna szczególnie w czasach koronawirusa, kiedy niektórzy boją się wyjść z domu. Wystarczy mała pomoc np. zrobienie komuś zakupów, wyjście z psem.

#### Jakie obowiązki ma wolontariusz?

Obowiązkiem wolontariuszy jest bycie na

akcjach. Często odbywają się one w weekendy. Ale muszę podkreślić, że poświęcić dwie godziny w tygodniu na pomoc innym, jest naprawdę prosto.



#### W jakich formach pomocy wolontariatu najbardziej lubisz brać udział?

Najczęściej chodzę na biegi, na których obstawiamy trasę, obsługujemy wodopój. Lubię to robić, bo to nie zajmuje dużo czasu, a można komuś sprawić radość. Lubię też przekazywać korki na szczytne cele. Podczas nauki zdalnej zbierałam dużą kolekcję, którą przyniosłam, by wspomóc rehabilitację niepełnosprawnych dzieci. Kolejnym zajęciem, które sprawia mi przyjemność, jest pomaganie dzieciom uczęszczającym do świetlicy lub chodzenie z puszką po szkole i zbieranie pieniędzy na szczytne cele.

#### Kogo chciałabyś zachęcić do wolontariatu?

Teraz przez wojnę na Ukrainie potrzeba wielu rąk do pomocy, ponieważ organizowanych jest mnóstwo zbiórek i mamy dużo pracy, a chętnych niestety brakuje.

#### Jakie są Twoje osiągnięcia?

Miałam przyjemność zostać laureatką "Małej Ósemki" w Samorządowym Konkursie Ośmiu Wspaniałych. Była to dla mnie wielka duma, ale też satysfakcja, że moja ciężka praca się opłaciła.

#### Czy masz czas na realizację innych projektów?

Cały czas działam na rzecz szkoły, ale nie zapominam o nauce. Moim największym osiągnięciem było otrzymanie Stypendium Marszałka Mazowsza dla uczniów szcze-

gólnie uzdolnionych. Musiałam wykonać projekt z jednego przedmiotu. Wybrałam biologię. Była to dobra decyzja. W obecnym roku szkolnym wzięłam udział w Konkursie Polonistycznym zorganizowanym przez Mazowieckie Kuratorium Oświaty w Warszawie. Zakwalifikowałam się do etapu rejonowego. Działam też w Samorządzie Uczniowskim.

#### Czym się interesujesz?

Najlepszym zajęciem dla mnie jest oczywiście pomaganie. Jestem też bardzo połączona z muzyką. Gdy jej słucham, mogę się wyciszyć i uspokoić, bądź wręcz przeciwnie trochę pobawić. Każda piosenka jest inna i to czyni ją wyjątkową.

■ Michalina Stępień 6d

## Szkolny kalejdoskop

### XVIII Prezentacje Recytatorskie z nagrodami!

W Domu Kultury „Idalin” odbyły się XVIII Prezentacje Recytatorskie „Poetae nascuntur, oratores fiunt” poświęcone pamięci Jonasza Kofty. Naszą szkołę reprezentowały trzy uczennice z klasy 8b. Każda z uczest-



niczek podczas swojej recytacji zwróciła uwagę na kulturę żywego słowa, wygląd artystyczny, ale przede wszystkim na ogromną moc i emocje zapisane w utworach tego niezwykłego poety. Po burzliwych obradach jury konkursu, którego przewodniczącym był Jarosław Rabenda aktor radomskiego Teatru Powszechnego im. J.Kochanowskiego, przyznało nagrody i okazało się, że II miejsce w konkursie zdobyła nasza uczennica Magdalena Orzechowska, zaś III nagrodę wywalczyła Maja Łyszcz. Opiekunem recytatorów była p. Małgorzata Morgaś. Wszystkim uczestnikom gratulujemy wspaniałych występów i życzymy powodzenia w kolejnych konkursach recytatorskich, bo jak przyznały nasze uczennice, recytacja to niezapomniane wzruszenia pełne pozytywnych emocji. ■



## Relaks na Maxa

**Park Narodowy Calanques we Francji został utworzony 18 kwietnia 2012 r. na obszarze 52 tys. ha w południowej Prowansji w departamencie Delta Rodanu w pobliżu Marsylii**

Park obejmuje ochroną obszar lądowy i morski w tym charakterystyczne calanques czyli wąskie zatoki otoczone wapiennymi klifami, nazywanymi śródziemnomorskimi fiordami. Najwyższe z klifów dochodzą do 350 m i tworzą spektakularne krajobrazy, a woda w nich przybiera kolory turkusowego. Park znajduje się w jednym z najbardziej suchych i wietrznych obszarów krasowych we Francji. Ciągnie się od granic Marsylii aż do uroczego miasteczka Cassis. Położony jest na masywnym wybrzeżu klifowym poprzecinany głębokimi trudno dostępnymi dolinami, potokami i wąskimi zatokami, wzgórzami, wysepkami. Najwyższym szczytem parku jest Mont Carpiagne - 645 m., w masywie Saint-Cyr. Natomiast najgłębszy z podmorskich kanionów sięga 1500 m. W zboczach klifów znajdują się liczne jaskinie, część z nich zalana jest wodą. Najbardziej znana Jaskinia Cosquera została odkryta w 1985 r. W jej wnętrzu znaleziono malowidła naścienne sprzed ok. 27 tys. lat. Najciekawszy jest jednak fakt, że jedyne wejście do jaskini to wąski tunel, którego początek znajduje się 37 m pod poziomem wody. To dowód na to, że na przestrzeni dziejów poziom mórz znacząco się



podniósł. Calanques stanowią ekosystemy dla wielu żyjących gatunków flory i fauny zarówno przybrzeżnych jak i kontynentalnych. Występuje tu dwadzieścia sześć środowisk przyrodniczych, do których należy dodać czterdzieści siedlisk mieszanych.

Żyje tu także 138 chronionych gatunków flory i fauny, w tym chrząszcze z rodzaju julodis, orzełki południowe, nietoperze oraz największe europejskie jaszczurki, czyli jaszczurki perłowe. Wśród gatunków ptaków występuje orzeł bonelli, burzyk szary i burzyk śródziemnomorski. Żyje dwanaście gatunków gadów, cztery płazy, a wśród ssaków podkowiec znajduje schronienie w krasowych jamach masywu. Środowisko morskie składa się głównie z dwóch typów ekosystemów koralowego na uskokach

i łąki posydonii na złożach erozji. Występuje tu blisko sześćdziesiąt chronionych gatunków morskich roślin i zwierząt w tym wśród roślin: alga zielona, krasnorost, posydonia, koral czerwony, koronka wenus i traszka, wśród skorupiaków: cykada mała morska,

cykada duża i krab pająkowy, a wśród ryb: granik brunatny, kolba i konik morski cętkowany. Wśród gatunków spotykanych czasem w wodach przybrzeżnych pojawiają się żółwie i delfiny. Calanques jest jednym z najczęściej odwiedzanych parków narodowych Francji. Rocznie odwiedza go około 3 milionów turystów. Zwiedzanie parku jest możliwe na wiele sposobów. Udostępnione liczne szlaki piesze prowadzące do miejsc niedostępnych. Jednak najpopularniejsze są rejsy statkami i wycieczki kajakowe, dzięki którym można wpłynąć do calanques i podziwiać je z niezwyklej perspektywy. Wąskie zatoki i wysokie klify robią ogromne wrażenie – kształt skał, turkusowy kolor wody, śródziemnomorska roślinność – to coś wyjątkowego, co przyciąga do tego miejsca. Z uwagi na swoje walory w parku bardzo popularne jest uprawianie nurkowania oraz wspinaczki górskiej.

■ Maksymilian Goździk 6d

## Sportowe to i owo

**Badminton to sport wymagający szybkości, zręczności i precyzji**

Grę wymyślił angielski książę, który podczas pokazu na spotkaniu ogrodowym w 1873 roku nazwał ją „badminton” od na-



zwy swojego pałacu Badminton House. Od tamtej pory badminton jest najbardziej popularny w Chinach, Japonii i Korei, a w Europie – w Wielkiej Brytanii i Szwecji. W tą grę może grać każdy, lecz aby startować w profesjonalnym turnieju badmintona

trzeba ćwiczyć kilka lat. Gra w badminton na polega na odbijaniu przez zawodników lotki za pomocą raketek i przebijaniu jej na zmianę przez siatkę. Boisko do badmintona ma wymiary 13,40 m długości i 6,10 m szerokości w deblu lub 5,18 m w singlu. Siatka do badmintona ma 76 cm szerokości i zawieszona jest na wysokości 1,55 m. Lotka waży od 4,74 g do 5,50 g i zrobiona jest z korka pokrytego warstwą skóry. Mecz może być singlowy, deblowy lub mieszany. Gra singlowa to gra pojedyncza pomiędzy dwoma zawodnikami, a w grze deblowej zawodnicy tej samej płci rywalizują w dwuosobowych zespołach. W grze mieszanej jest tyle samo zawodników co w deblu, ale w każdej drużynie jest mężczyzna i kobieta. Mecz w badmintona składa się z setów rozgrywanych do 21 punktów z 2-punktową

przewagą. Zwycięża drużyna lub zawodnik, który wygra dwa sety. Badminton trafił do Polski w latach 70. XX wieku. Na początku był rozgrywany głównie przez studentów na Politechnice Gdańskiej. W 1977 r. powstał Polski Związek Badmintona. Pierwsze Mistrzostwa Polski w badmintonie odbyły się w 1964 roku w Łodzi. Od tamtej pory rozgrywane są co roku. Pierwsze mistrzostwa świata zostały rozegrane w Malmö w 1977 roku, a od 1992 roku badminton jest dyscypliną olimpijską. W Radomiu jest dużo miejsc do nauki gry w badminton np. hala sportowa MOSiR przy ul. Narutowicza, Badminton to bardzo angażująca gra. Jeśli lubicie sporty zręcznościowe, to zachęcam Was do spróbowania sił w tej dyscyplinie. Mam nadzieję, że zobaczymy się na boisku!

■ Mikołaj Kowalczyk 6d



## Skaner muzyczny

### „Nic nie może przecież wiecznie trwać, co zesłał los trzeba będzie stracić...”

Anna Maria Kukulska z domu Szmeterling urodziła się 10 czerwca w 1950 roku w Poznaniu. Była polską piosenkarką, uchodzącą za ikonę polskiej muzyki pop. Od najmłodszych lat była uzdolniona muzycznie, uczyła się gry na fortepianie. W wieku czternastu lat została zaproszona do zespołu „Szafiry”. Początkowo występowała w poznańskich klubach studenckich oraz Studenckim Teatrze Nurt jako akompaniarka oraz w późniejszym czasie jako wokalistka. W 1969 roku wystąpiła w Krakowie w środowisku artystycznym Festiwalu Piosenki Studenckiej, gdzie otrzymała wyróżnienie. W latach 1969–1972

**ANNA  
JANTAR**  
The very best of



**BURSZTYNOWA  
KOLEKCJA**

była wokalistką zespołu „Waganci” oraz wystąpiła w filmowej komedii muzycznej „Milion za Laurę”. Karierę solową rozpoczęła w 1972 roku, zdając egzamin przed Komisją Weryfikacyjną Ministerstwa Kultury i Sztuki, uzyskując tytuł zawodowej piosenkarki. Przyjęła pseudonim artystyczny: Anna Jantar. W 1973 uczestniczyła w XI Krajowym Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu, gdzie śpiewała swój pierwszy solowy przebój „Najtrudniejszy pierwszy krok”. Stała się bardziej rozpoznawalną piosenkarką. Wykonała takie utwory jak: „Tyle słońca w całym mieście”, „Staruszek świat”, „Za każdy uśmiech”, „Nic nie może wiecznie trwać”. W sumie Anna Jantar zaśpiewała około 160 piosenek różnych kompozyto-

rów. Współpracowała z wieloma polskimi artystami i piosenkarzami, nagrywała piosenki z Budką Suflera i zespołem Perfect. W 1979 otrzymała Odznakę „Zasłużonego Działacza Kultury”. Ostatnim programem telewizyjnym z udziałem Anny Jantar, był program przeznaczony dla dzieci pt. „Zamiast słuchać bajek”. 12 marca w New Jersey zagrała swój ostatni koncert. Zginęła 14 marca w 1980 roku w katastrofie samolotu. W maju 1983 w Warszawie powstał Klub Muzyczny Anny Jantar „Bursztyn” liczący 1600 osób. W całej Polsce organizował spotkania, wystawy, wieczory autorskie poświęcone piosenkarce. Od 1984 nagroda jej imienia przyznawana jest debiutantom na Krajowym Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu. W 2000 roku w 20 rocznicę śmierci Anny Jantar, odbył się koncert poświęcony jej pamięci. Zapisem koncertu jest płyta „Tyle słońca”. Jej gwiazda została odsłonięta 1 czerwca w Alei Gwiazd Polskiej Piosenki w Opolu. ■ Julia Skura 6d

## ANIMALSY – Czarna wdowa

### Czarna wdowa – czy taka straszna, jak wszyscy sądzą?

Czarna wdowa (nazwa łacińska *Latrodectus mactans*) to gatunek jadowitego pająka z rodziny omatnikowatych. Czarna wdowa to jednej z najgroźniejszych pająków na świecie. Jej jad jest 15 razy bardziej toksyczny od jadu grzechotnika. Nazwa pochodzi od samicy pająka, która może zjeść swojego partnera podczas kopulacji.



Na ogół kryją się przy ziemi na łąkach i pastwiskach, albo w szczelinach i różnych zakamarkach w pobliżu siedzib ludzkich. Czarna wdowa zamieszkuje głównie Stany Zjednoczone. Występuje niemal w całym kraju. Ponadto spotykana jest na południu Kanady, w północnym Meksyku i na wyspach Ameryki Środkowej. Jako ciekawostkę można dodać, że czarna wdo-

wa czasami jest spotykana również w innych częściach świata np. w Europie, gdzie zazwyczaj trafia w importowanej żywności. Czarna wdowa to pająk, który prowadzi nocny i samotny tryb życia, z wyjątkiem okresu godowego, który przypada na przełom wiosny i lata. Pająk żeruje nocą, żywiąc się przede wszystkim owadami, które wpadają w gęstą sieć. W ciągu dnia czarna wdowa przebywa w gnieździe, które tworzy z mieszaniny sieci, gałęzi, suchej trawy i mchu. Czarne wdowy opracowały ciekawy sposób polowania, swoją sieć rozplatają bardzo nisko gruntu, co powoduje, że mogą się nią zaplątać ofiary, poruszające się po ziemi. Ciało ma podobną budowę jak u innych pajęczaków i składa się z dwóch części. Pierwsza z nich obejmuje głowę i nogi. Ta część odpowiada za produkcję jadu i to w niej znajdują się kły tego pajęczaka. W drugiej, dolnej części znajdują się otwory, przez które wydostaje się jedwab charakterystyczny dla pajęczaków. Jest rozpoznawany również dlatego, że w tym obszarze można zobaczyć typowy wzór ubarwienia lub klepsydrę, które są kojarzone z tym gatunkiem. Długość ciała tego pająka wynosi od 3 do

13 milimetrów, ale po uwzględnieniu długości odnóży może osiągnąć nawet 25 lub 40 milimetrów. Samice są zawsze znacznie większe od samców. Długość życia samicy czarnej wdowy wynosi od 2 do 3 lat. Samce żyją około 1 roku. Człowiek po ukąszeniu przez samicę tego pająka może dostać paraliżu całego ciała lub może nawet ponieść śmierć. Jedynym lekarstwem dotychczas odkrytym na jad czarnej wdowy jest gorąca kawa z natartym potasem. Samce są niegroźne dla człowieka.

#### Czy wiesz, że...?

Czarna wdowa ma „kolegę pająka”. Nazywa się zyzuś tłuścioch i bardzo przypomina czarną wdowę. Zyzuś tłuścioch należy do rodziny omatnikowatych (*Theridiidae*) i jest spotykany w całej Polsce. Ze względu na swój wygląd zyskał też przydomek „fałszywa czarna wdowa” (*false black widow*). Nie ma jednak powodów, by obawiać się zyzuś tłuściocha, bo ten pająk jest niegroźny dla człowieka.

Pająki te lubią żyć blisko ludzi, choć zarazem się przed nimi potrafią się dobrze ukrywać.

■ Aleksandra Misztal 5e

## Gdzie ta keja?

### Żeglując, można podziwiać piękne widoki i spotkać ciekawe ptaki wodne

Jeziro Dobskie obejmuje blisko 18 km<sup>2</sup> powierzchni. Na wschodzie od jeziora Kisajno oddziela je obszerny Półwysep Fuledzki. Posiada dwie zatoki: Kąt Rajcocha na południu i Zatokę Pilwa na zachodzie. Na jeziorze znajduje się pięć wysp: Ilmy Wielkie, Lipka, Gilma, Wysoki Ostrów i Wyspa Heleny oraz kilka mniejszych, kamienistych wysepek. Stanowi rezerwat przyrody, powołany dla ochrony reliktoowego krajobrazu polodowcowego a także dla ochrony miejsc lęgowych ptactwa wodnego – w tym dużej kolonii kormoranów. Wyspa Kormoranów,

pejskiej sieci „Natura 2000”. Obowiązuje na nim strefa ciszy, czyli zakaz pływania na silnikach spalinowych. Nazwa Wyspa Kormoranów przyłgnęła do Wysokiego Ostrowu za sprawą wybitnego polskiego fotografa i twórcy filmów przyrodniczych – Włodzimierza Puchalskiego, który w 1954 r. opublikował album fotograficzny zatytułowany właśnie „Wyspa Kormoranów”. Z powodu żrących właściwości kormoranich odchodów obumarły prawie wszystkie wyspiarskie drzewa, a gniazda znajdują się obecnie na ich gałęziach. Statki opływają wyspę do-



nazywana też Wysoki Ostrów, znajduje się na jeziorze Dobskie - zarośnięta jest lasem liściastym o powierzchni ok. 2ha. Znajduje się tu kolonia kormoranów i czapli siwych. Kormoran jest dużym ptakiem gniazdującym jedynym przedstawicielem swojego rodzaju Phalacrocorax w naszym kraju. To duże lub średniej wielkości ptaki rybożerne. W poszukiwaniu pokarmu nurkują do głębokości 10 m. Dobrze latają i pływają. Mają długie szyje i wydłużone, ząbkowane po bokach, haczykowane dzioby. Dorosłe osobniki dorastają nawet do 100 cm długości ciała, a jego masa może dochodzić do 4 kg. Są to ptaki wodne, wyróżniające się czarnym upierzeniem i haczykowatym dziobem, dzięki któremu z powodzeniem polują na ryby. Codziennie muszą przyjąć do pół kilograma pokarmu. Kormorany występują w Europie, Azji, Afryce oraz we wschodniej części Ameryki Północnej. Ze względu na liczne ptasie lęgowiska oraz miejsca odpoczynku podczas wiosenno-jesiennych przelotów rezerwat Jeziora Dobskiego objęty jest szczególną ochroną w ramach euro-

okoła w bliskiej odległości, można więc za pomocą lornetki lub teleobiektywu dokładnie obserwować ptasie życie kolonii.

■ Julia Skura 6d

## Szkolny kalejdoskop

W ramach Radomskiej Olimpiady Młodzieży odbył się finał Mistrzostw Radomia w piłce siatkowej chłopców. Wystąpiły cztery szkoły podstawowe nr 4, 17, 23 oraz 34. Po wielu emocjonujących spotkaniach Mistrzem Radomia została drużyna z PSP 34 prowadzona przez p. Pawła Płatosa. Zwycięzcy awansowali do rozgrywek międzypowiatowych. Gratulujemy!



■ Paweł Płatosa

## Ignacy poleca

### Szyszki z kajmakiem na Dzień Myśli Braterskiej

#### Składniki:

- \*400 g kajmaku z puszki
- \*100 g ryżu preparowanego
- \*80 g masła naturalnego



#### Sposób przygotowania:

Włóż do garnka 80 g masła i roztop w garnku na małym ogniu. Następnie dodaj cały kajmak i mieszaj kilka minut. Zdejmij z kuchenki garnek i wsyp do niego ryż preparowany. Całość mieszaj chwilę, aż masa krówkowa oblepi cały ryż. Masę odstaw na kilka minut do przestudzenia. Na łyżkę nakładaj porcję masy wielkości średniego orzecha włoskiego. Masę przekładaj do dłoni, które wcześniej zostały zmoczone wodą. Dłońmi formuj szyszki. Całkowicie przestudzone szyszki z kajmakiem odłóż do lodówki, by masa zastygła i szyszki zrobiły się chrupiące.

■ Ignacy Brodnicki 5e

## Stopka redakcyjna

Redakcja MONITOR 34  
Publiczna Szkoła Podstawowa nr 34  
ul. Miła 18, 26-600 Radom

www.psp34.radom.pl

REDAKTOR NACZELNY  
Julian Drotkiewicz

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Julia Skura, Marcin Gałek,  
Łucja Morgaś, Lena Skórnicka  
Michalina Stępień, Łucja Mastalerz,  
Mikołaj Kowalczyk, gnacy Brodnicki,  
Franciszek Karkosa, Gabriel Pietras,  
Maksymilian Goździk, Aleksandra Misztal.

OPIEKA REDAKCYJNA  
Anna Michnicka

UKŁAD GRAFICZNY  
Halina Kasprzyk – Mazgajczyk

Wszystkie teksty i fotografie publikowane są na licencji CC BY – SA 3.0